
Z redakcyjnej poczty...

(...) przedstawiam krótką statystykę, dotyczącą kilku wybranych ksiąg Starego Testamentu (według III wydania Biblii Tysiąclecia):

- 1) Księga Psalmów — 37 fragmentów odnoszących się bezpośrednio do stworzenia; nazwy własne: Lewiatan (2 razy), Rahab (2 razy), Potop, Smok, Babel, wielki zwierz leśny (1 raz).
- 2) Księga Hioba — 20 fragmentów dotyczących stworzenia oraz wymienione:

- Lewiatan (3 razy), Rahab (2), Smok głębin (1), Behemot (1), Potop (1).
3) Mądrość Salomona — 25 wersetów i większych fragmentów mówiących o stworzeniu, pojawiające się nazwy: potwory morskie, potop, Noe, Lot, olbrzymi, smok, Adam (2 razy), Jozue (cud słońca).
4) Księga Mądrości — 14 fragmentów oraz Arka (2 razy), Adam, Kain, Noe, olbrzymi.
5) Księga Przysłów — ośmiokrotne bezpośrednie powołanie się na stwórcze dzieło Boga.
6) Księga Koheleta — 4 przykłady.

Tak więc różne księgi ST nawiązują do sześciu dni stworzenia, podając także imiona osób i nazwy rzeczy lub miejsc, które przez wielu nam współczesnych uważane są, niestety, za postacie i wydarzenia niehistoryczne.

Rafał Wiemann, Poznań
(fragment listu z 19 czerwca 1995 r.)

Z otrzymanych materiałów jestem zadowolony, zwłaszcza z książki "Stworzenie czy ewolucja". Prawdę mówiąc nie przypuszczałem, że teoria ewolucji jest budowana na tak kruchych podstawach i tak niespójna wewnętrznie. Jeśli chodzi o biuletyn "Na Początku...", to (...) uważam, że jest pisany trudnym językiem, za bardzo naukowym. Wielu ludzi to zniechęca do czytania, a przecież powinno być odwrotnie, jeśli ruch ma się rozrastać.

Janusz Krajewski, Włocławek
(fragment listu z 17 lipca 1995 r.)

Dziękuję za ostatnią przesyłkę i za wszystkie dotychczasowe. Dały mi one możliwość zapoznania się z problematyką poruszaną przez kreacjonistów. Jednak muszę szczerze wyznać, że nie jestem w stanie zająć się nią w taki sposób, jak sobie to wyobrażałem. Moje oczekiwania nieco, a nawet poważnie rozbiegają się ze stylem pisma PTK. Chodzi o to, że poziom i stopień zainteresowania ruchem, któremu Pan przewodzi, znacznie przewyższa moje możliwości przeanalizowania i "przerobienia" tego wszystkiego. Intelktualnie jak i czasowo. (...) Dlatego zgłaszam moją rezygnację z członkostwa w PTK i z otrzymywania Waszych materiałów.

Wojciech Borys, Tczew
(fragment listu z 19 lipca 1995 r.)

Oba numery "Na Początku..." (59, 60) są bardzo interesujące. Trudno jest mi tylko zgodzić się ze stwierdzeniem pana Leszka Jańczuka w artykule

"Stworzenie wszechrzeczy według Prz 8,22-30", w przypisie piątym na s. 160: "Na podstawie analizy wędrówek po zaświatach przypuszczam, iż owa przestrzeń [duchowa] jest czterowymiarowa".

Czy można mówić o strukturze przestrzeni świata duchowego na podstawie przeżyć wizjonerów podczas śmierci klinicznej? Przecież śmierć kliniczna to nie śmierć prawdziwa. Mam nadzieję, że nie pobrzmiewa tu nuta doktora Moody'ego z serii książek **Życie po życiu**. Na podstawie całego przypisu piątego można założyć, że pan Jańczuk zasugerował się książką Józefa Kajfosa **U wrót przestrzeni**. Książka bardzo oryginalna. Czy jednak Bóg i byty duchowe poruszają się (zamieszkują, przebywają, działają itp.) w jakiegokolwiek przestrzeni, tym bardziej tylko czterowymiarowej? Bóg jest przecież poza czasem i poza przestrzenią, niczym nieograniczony.

Rafał Wiemann, Poznań (fragment listu z 17 lipca 1995 r.)